**Nr 111.** **Kraków, Sroda 10 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowa, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Masse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.





## Niebezpieczeństwo wojny.

*(Telegr. „N. Reformy").*

### Nota serbska.

**Belgrad.** Biuro kor. donosi: Wczoraj **nadeszła definitywna zgoda Rosyi na tekst serbskiej noty, wobec czego nota serbska będzie dziś ogłoszona.**

### Stanowisko Rosyi.

**Belgrad.** „Zwono" donosi, że ks. Jerzy złożył rosyjskiemu posłowi Sergiejewowi dłuższą wizytę, podczas której Sergiejew zaznaczył, że jest **upoważniony do oświadczenia, iż Rosya dotrzyma obietnicy danej przez cara Mikołaja następcy tronu, że stanie na czele ochrony serbskich interesów, nawet gdyby potrzeba było chwycić za broń.**

### Sytuacya.

**Wiedeń.** Ciągle jeszcze panuje tu niepewność co do zamiarów Serbii i zaniepokojenie, wywołane onegdajszym oficyalnym komunikatem z Belgradu, wskazującym na to, że Serbia nie chce się zgodzić na bezpośrednie rokowania z Wiedniem. Wiadomości z Berlina, Paryża a nawet z Londynu streszczają się w tem, że wszędzie jest widoczne zmęczenie z powodu konfliktu z Serbią i chęć zakończenia go, sprawa jednak przewleka się głównie z winy Izwolskiego. — Gabinet wiedeński nie chce przecież długo czekać, ani pozwolić na dalszą zwłokę, leżącą tylko w interesie Serbii.

„N. Fr. Presse" donosi na podstawie zupełnie autentycznych informacyi, że nota serbska, jaka ma być wystosowaną do wszystkich mocarstw, zawierać będzie następujące punkta:

Serbia powierza obronę swych interesów Rosyi i zaprzyjaźnionym mocarstwom; Serbia niczego nie żąda od Austro-Węgier, stoi na stanowisku rezolucyi skupczyny i nie zrzeka się swych żądań.

„Wiener Allg. Ztg" przyniosła wczoraj po zamknięciu numeru, na podstawie inspiracyi z ministerstwa spraw zagranicznych wiadomość, **że zdaje się potwierdzać, iż Serbia chce dalej wytrwać przy swej polityce** w sprawie Bośni i Hercegowiny i że opiera się na Rosyi.

Gdyby się okazało, że nota hr. Forgacha nie wystarcza dla osiągnięcia zamierzonego celu, **istnieje w Wiedniu zamiar przedsięwzięcia dalszych kroków w tym kierunku i to w niedługim już czasie.**

**Berlin.** W tutejszych kołach dyplomatycznych ciągle jeszcze uważają sytuacyę **za bardzo poważną.** „National Ztg" donosi, że naprężenie trwa dalej, ponieważ brak oryentacyi co do zamiarów Serbii. Od czasu, jak wiadomo, że Rosya redaguje notę Serbii do mocarstw, obawiają się tu nowych zawikłań.

### Turcya i Serbia.

**Konstantynopol.** Turcya ostatecznie odrzuciła żądanie Serbii o pozwolenie przewiezienia przez terytoryum tureckie 15.000 kg. dynamitu, mimo że Serbia pozorowała to tem, iż dynamit sprowadza wyłącznie dla potrzeb swych kopalń. — Zaniepokojenie wywołują w Turcyi zbrojenia na granicy Sandżaku. Dzienniki tureckie donoszą, że Serbia wycofała w ostatnim czasie część wojsk z granicy bośniackiej i przesunęła je ku Sandżakowi. Albańczycy zwrócili się do Porty z prośbą o uzbrojenie ich, ponieważ obawiają się inwazyi serbskiej.

### Zbrojenia Rosyi.

**Petersburg.** Duma uchwaliła żądany przez przez ministerstwo wojny kredyt 40 milionów rubli na uzupełnienie zapasów wojennych i amunicyi.

### Amnestya w Serbii.

**Belgrad.** Dziennik urzędowy ogłasza królewski ukaz, mocą którego ułaskawieni zostają wszyscy dezerterzy.

## Koło polskie.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Wiedeń,** 10 marca.

Wczoraj o godz. 5 po poł. zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Udział członków Koła bardzo liczny; przybyli także członkowie Izby panów: hr. Wodzicki, dr Madeyski i hr. Leon Piniński, oraz posłowie sejmowi: hr. Zdzisław Tarnowski i dr Bandrowski.

Ministrów Bilińskiego i Dulębę powitano oklaskami.

### Sprawozdanie prezesa Koła.

Prezes dr Głąbiński wyraził zadowolenie, że parlament zwołano wcześniej aniżeli się tego spodziewano. Poświęciwszy wspomnienie pośmiertne dr. Piętakowi i pos. Gnieweszowi, powitał mowca przybyłych ministrów dra Bilińskiego i dra Dulębę, potem wyraził uznanie zdolności i pracy b. ministra dla Galicyi p. Abrahamowicza, oraz wyjaśnił konflikt między ministrem a prezydyum Koła, który doprowadził do ustąpienia ministra. Konflikt polegał na tem, że p. Abrahamowicz był zdania, iż minister dla Galicyi nie jest mężem zaufania Koła.

O sprawach krajowych podaje p. Głąbiński do wiadomości: 1) co do sprawy budowy kanałów przeznaczył rząd **10** milionów na rozpoczęcie wykupna gruntów z tem, że budowa ma się rozpocząć równocześnie w 3 punktach; 2) budowa kolei lokalnych jest zapewniona; 3) referuje załatwienie sprawy solnej, która doznała zwłoki w kraju; 4) omawia sankcyę ustaw krajowych, między innemi zaznacza, że ustawa łowiecka, której sankcya doznała zwłoki, będzie przedłożona powtórnie ministrowi rolnictwa, który zapowiedział, że na nowo przedłoży ją do sankcyi; chodzi jeszcze o zgodę innych ministerstw; 5) co do podatku domowoklasowego, wkrótce ma nastąpić zniżenie tego podatku w 2 ostatnich klasach; 6) co do sytuacyi wewnętrznej, w parlamencie niema dotąd ustalonej większości, jest jednak nadzieja, że obstrukcyi nie będzie, a tylko opozycya, a ustanie obstrukcyi przyczyni się niezawodnie do uzdrowienia stosunków parlamentu. Co do stanowiska Koła wobec rządu, oświadczyło prezydyum prezydentowi ministrów, iż będzie to stanowisko zależnem od postępowania rządu w sprawach krajowych. Rządowi przedłożyło też już prezydyum postulaty Koła polskiego.

Położenie zagraniczne nie jest jeszcze wyjaśnione, należy jednak żywić nadzieję, że niebezpieczeństwo wojny uda się zażegnać. Zaniepokojenie w kraju, objawiające się wycofywaniem wkładek z Kas oszczędności, jest nieuzasadnione; należy w prasie pouczyć szersze koła społeczeństwa o tem.

Dr Głąbiński podał wreszcie do wiadomości porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Izby. Komisya parlamentarna zaleca głosowanie na dra Pattaia jako prezydenta Izby, wiceprezesem polskim ma pozostać i nadal pos. dr Starzyński.

### Przemówienie ministra Dulęby.

Następnie minister dr Dulęba odezwał się w następujące słowa:

Powołany łaską monarszą na stanowisko ministra dla Galicyi, przejęty jestem w tej chwili ważnością zadania i obowiązków, jakie mnie czekają. Wiem dobrze, że moimi poprzednikami w tym zaszczytnym urzędzie byli mężowie rozgłośnych zasług, w życiu publicznem wypróbowani. Również i bezpośredni mój poprzednik przez długoletnią działalność polityczną niepospolite położył zasługi dla kraju i państwa. Jeżeli więc bez zasług i bez szczególniejszego uzdolnienia politycznego staję na tem trudnem posterunku, to rozumiem, że złożyły się na to wyjątkowe stosunki, że jest to zjawisko niejednokrotnie się powtarzające, iż na ważne stanowiska powoływane bywają jednostki w życiu publicznem i partyjnem mniej wysunięte.

Jako minister dla Galicyi uważam za pierwszorzędny mój obowiązek strzedz bacznie spraw krajowych i dążyć wytrwale do podniesienia moralnych i materyalnych interesów naszego kraju. Zadanie to jednakże będę mógł spełnić tylko łącznie z tem Wys. Kołem i tylko wsparty zaufaniem Koła. Bez tego zaufania minister zadań swoich spełnić nie jest w stanie i gdyby mnie tego zaufania i poparcia Koła kiedyś braknąć miało, wtedy musiałbym uważać moją misyę za skończoną. Dlatego proszę Was o poparcie, bo poparciem tem dopomożecie i ułatwicie mi spełnienie trudnego zadania.

O zadaniach mych obecnie mówić nie będę — będę miał sposobność później o tem pomówić. Pozostaje mi tylko jeszcze miły obowiązek podziękowania czcigodnemu prezesowi za serdeczne słowa zachęty i wszystkim kochanym kolegom za przychylne przyjęcie. Proszę wkońcu przyjąć zapewnienie, że poświęcać będę moje siły pracy dla kraju i państwa i jeszcze raz zaznaczam, że ta praca tylko wspólnie z Wami może wyjść na pożytek naszego kraju. Pragnę, aby mój stosunek do Koła był trwale oparty na wzajemnej szczerości i wyrozumiałości i wszystkich panów kolegów proszę, aby pamiętali o tem, że byłem i jestem ich kolegą; proszę ich, aby z każdem życzeniem odnosili się do mnie, a ja starać się będę każdą poleconą mi sprawę o ile tylko ma charakter publiczny, jak najgorliwej się zająć.

### Posiedzenie poufne.

Nastąpiło posiedzenie poufne, na którem między innemi prezes zdał sprawę ze swego posłuchania u cesarza.

## Konferencya przewodniczących klubów.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń,** 10 marca.

Na zaproszenie prowadzącego obecnie sprawy Izby wiceprezydenta Pogacznika odbyła się wczoraj w obecności bar. Bienertha i ministra Weisskirchnera konferencya przewodniczących klubów.

Bar. Bienerth zawiadomił, że na początku dzisiejszego posiedzenia, w myśl regulaminu, wprowadzi dra Funkego jako prezydenta ze starszeństwa w fungowanie. Po przemowie powitalnej ze starszeństwa, możnaby przystąpić natychmiast do wyboru prezydyum i biura, oraz do odczytania wpływów, poczem prezydent ministrów będzie miał sposobność przedstawić Izbie gabinet i złożyć krótkie oświadczenie programowe.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział prawie wszyscy uczestnicy konferencyi, osiągnięto porozumienie w tym kierunku, że na dzisiejszem posiedzeniu przedewszystkiem dokonany będzie wybór prezydenta, wiceprezycentów, sekretarzy i gospodarzy; następnie dr Funke ma postawić wniosek o przywrócenie wszystkich w poprzedniej sesyi wybranych komisyj, z wyjątkiem komisyi jubileuszowej, a wybór tych komisyj ma nastąpić na najbliższem posiedzeniu.

W ciągu dyskusyi ks. Lichtenstein imieniem swego stronnictwa wystąpił za pomnożeniem miejsc wiceprezydentów z 5 na 7, aby także Rusinom i romańskiej grupie zapewnić zeprezentacyę w prezydyum.

Pos. Wassilko żądał, aby ze względu na niezadowolenie, panujące w jego klubie, pomnożenie miejsc wiceprezydentów nastąpiło jeszcze przed świętami wielkanocnemi.

Pos. Sustersicz zawiadomił, że południowo-słowieńskie Zjednoczenie desygnuje dra Laginię na miejsce wiceprezydenta.

Pos. Adler użalał się na pokrzywdzenie soc.-demokratów przy obsadzaniu miejsc przewodniczących w komisyach. Mowca podnosił, że wszystkie przedłożenia, które już omawiano w komisyach, należy przydzielić tym komisyom bez pierwszego czytania.

Dr Kramarz zaznaczył, że nie może dać w tej kwestyi żadnego oświadczenia, dopóki jego klub nie poweźmie uchwały.

Wiceprezydent Zazvorka oświadczył, że nad tą kwestyą obradować będzie dzisiejsza konferencya przewodniczących klubów.

Na wniosek pos, Dawydiaka konferencya zgodziła się na to, by rewizya klucza rozdziału dla wyborów komisyjnych odbyła się w ten sposób, aby i Starorusinom zapewniono uwzględnienie ich w grupie dzikiej.

W sprawie obsadzenia stanowisk przewodniczących komisyi, wniósł pos. Pernerstorfer, aby i tę sprawę omówić na dzisiejszej konferencyi.

Pos. Gessman imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społ. podał do wiadomości kandydaturę dra Pattaia na prezydenta Izby.

Dr Kramarz i pos. Hruban zaznaczyli, że nie mogą w tej mierze dać żadnych oświadczeń.

Pos. Adler zawiadomił, że soc.-demokraci znowu desygnują Pernerstorfera na wiceprezydenta, a w sprawie wyboru prezydenta muszą sobie zastrzedz wolność głosowania, gdyż wybór ten ma charakter polityczny.

Pos. Głąbiński oświadczył, że Koło polskie i tym razem domaga się dla siebie jednego miejsca wiceprezydenta, a nad wyborem prezydenta będzie obradowało i prawdopodobnie zgodzi się na p. Pattaia.

## TELEGRAMY

**z dnia 10 marca.**

### Reforma czesnego w szkołach średnich.

**Wiedeń.** Minister oświaty zarządził świeże zredagowanie przepisów obowiązujących dla czesnego w państwowych szkołach średnich.

### Sprawa samorządu w Królestwie.

**Petersburg.** „Birż. Wied." donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych wykończyło projekt samorządu dla Królestwa Polskiego. W przyszłym tygodniu będzie on oddany do rozpoznania komisyi, złożonej z przedstawicieli wszystkich ministerstw. Projekt ministeryalny przyznaje organom samorządu w Królestwie taki sam zakres władzy, jaki służy organom samorządu w cesarstwie. W stosunkach pomiędzy sobą organa samorządu będą miały prawo używać języka polskiego. Głównem źródłem dochodów instytucyi samorządu ma być podatek od nieruchomości. Pismo zapewnia, że projekt nie napotka opozycyi w komisyi, albowiem większość kwestyj, w nim poruszonych, należy do kompetencyi ministerstwa spraw wewnętrznych. Przewidywana jest tylko słaba opozycya ze strony delegata ministerstwa oświaty.

### Zniesienie stanów wyjątkowych?

**Petersburg.** Krążą pogłoski, iż rząd, uwzględniając życzenia Dumy państwowej, gotów jest przyspieszyć zniesienie stanów wyjątkowych.

### Proces chorwacki.

**Zagrzeb.** W procesie o zdradę stanu na wczorajszej rozprawie oskarżony Przibicewicz dawał albo wymijające odpowiedzi albo wogóle odmawiał odpowiedzi na postawione pytania. Prokurator i wotanci zapytywali oskarżonego, poczem prokurator przedstawił kwestyę rozszerzania serbskich chorągwi, emblematów i t. d. Oskarżony sądzi, że rozszerzanie to nie jest karygodne, podczas gdy prokurator z okoliczności, jakie temu towarzyszyły, wysnuwa karny charakter czynności. Udowadnia następnie, że serbska chorągiew kościelna przemieniona została stopniowo w chorągiew narodową i oświadcza, że chorągiew ta tworzy także moment dowodowy przy dążeniach zmierzających ku zdradzie stanu. Co się tyczy herbu serbskiego, prokurator udowadnia, że nie jest to herb serbskiego patryarchatu w Karłowicach, jak to oskarżony twierdził.

Prokurator stawia wniosek o odczytanie artykułu amerykańskiego dziennika „Srbobran" z 8 stycznia 1908 r., w którym to artykule rozwiązanie serbskiej kwestyi ułożone jest w ten sposób, aby Serbowie z niewyzwolonych krajów (Chorwacya, Sławonia, Dalmacya, Bośnia i Hercegowina) przyszli do pomocy Serbom z królestwa serbskiego i aby ci żołnierze, którzy są Serbami, strzelali nie do swych braci Serbów, ale do swych nieprzyjaciół narodowych. Prokurator zapytuje oskarżonego w sprawie tego artykułu, lecz oskarżony odmawia odpowiedzi. Prokurator stawia dalej wniosek, aby odczytać artykuł zagrzebskiego „Srbobrana" z 27 lutego 1907 r. st. st., w którym znajduje się ustęp, że dla wszystkich Serbów wogóle w kwestyi serbskiej powinna być miarodajną ta polityka, którą dyktuje Belgrad. Na dotyczące pytania odmawia oskarżony wszelkiej odpowiedzi. Następnie prokurator przechodzi do kwestyi bojkotu Chorwatów. — Na tem rozprawę przerwano do dzisiaj.

### Wybory we Włoszech.

**Rzym.** Dotąd znany jest wynik 477 wyborów. Wybrano 217 dotychczasowych kandydatów ministeryalnych i 61 nowych, 40 dotychczasowych członków konstytucyjnej opozycyi i 2 nowych, 22 dotychczasowych radykałów i 9 nowych, 12 dotychczasowych republikanów i 5 nowych, 18 dotychczasowych socyalistów i 10 nowych, 4 dotychczasowych katolików i 11 nowych. Do wyborów ściślejszych przychodzi w 69 miejscowościach.

## Stypendya Wydziału krajowego.

**Lwów,** 8 marca.

Wydział krajowy na dzisiejszej radzie rozdzielił wakujące stypendya dla młodzieży szkolnej. Stypendya te otrzymali począwszy od roku szkolnego 1908—9 następujący uczniowie:

Uniwersytet Jagielloński. Wydział prawniczy: Kwiatkowski Henryk Maryan Antoni I r. z fundacyi sądeckiej 200 K. Turchalski Władysław Edward II r. z fund. Spadwińskiego 340 K, Leszko Władysław Izydor Maryan IV r. z fund. Soboty 400 K, Winiarski Stefan Bohdan IV r. z fund. Głowińskiego 315 K, Fabiańczyk Karol Józef IV r. z fund. Głowiński 315 K. — Wydział filozoficzny: Dobruchowski Maryan Stefan Kazimierz II r. z fund. Barczewskiego szlacheckie 600 K, Galecki Antoni IV r. z fund. Barczewskiego szlacheckie 600 K, Piotrowicz Ludwik Maryan IV r. z fund. Niezabitowskiej 1000 K. Chodaczek Władysław Ludwik III r. z fund. Petryczyna 400 K od II półrocza, Dąbrowski Jan Konstanty I r. z fund. Petryczyna 400 K. Tync Stanisław Franciszek II r. z fund. Głowińskiego 315 K. Kisielewski Władysław Nikodem II r. z fund. Zawadzkiego szlacheckie 315 K. Świerz Stanisław II r. z fund. Głowińskiego 315 K. Jura Stanisław Waleryan IV r. z fund. Głowińskiego 315 K, Klimczyk Jan Leon III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Kubiński Roman Jan IV r. z fund. Głowińskiego 315 K, Werner Jerzy Adam Mateusz IV r. z fund. Głowińskiego 315 K. Duda Jan III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Dzięgiel Władysław IV r. z fund. Głowińskiego 315 K, Rozmarynowicz Mieczysław Józef III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Komar Stanisław Bronisław I r. z fund. Głowińskiego 315 K, Pietras Wojciech I r. z fund. Głowińskiego 315 K. Woroniecki Edward Mikołaj III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Brablec Franciszek Ksawery II r. z fund. Głowińskiego 315 K, Grzybowski Józef III r. z fund. Głowińskiego 315 K. — Wydział lekarski: Hodbor Stanisław Franciszek II r. z fund Petryczyna 400 K. Król Ludwik Rudolf III r. z fund. Petryczyna 400 K. Nowosielski Seweryn Piotr I r. z fund. Żalchockiego szlacheckie 321 K. Pikulski Witalis Arpad Konstanty II r. z fund. Głowińskiego 315 K. Schröder Antoni Władysław III r. fund. Głowińskiego 315 K, Salak Bolesław IV r. z fund. Głowińskiego 315 K.

Uniwersytet lwowski. Wydział prawniczy: Zarugiewicz Jan I r. z fund. Czuczawy 350 K, Horodyski Wiktor Aleksy Jan Andrzej I r. z fund. Hip. Czaykowskiego szlacheckie 600 K. Grzegorczyk Maryan Tomasz III r. z fund. Żurakowskiego 420 K, Pieńczykowski Stanisław Ferdynand Marceli Józef I r. z fund. Głowińskiego familijne 420 K. Sztaba Roman I r. (specyalne) z funduszu Strzałkowskiego 500 K, Tarnowicz Ignacy I r. (spec.) z fund. Strzałkowskiego 500 K, Posella Władysław Albin I r. z fund. Soleskiego 400 K, Bartmański Mieczysław II r. z fund. Głowińskiego 315 K. Panejko Jerzy Karol IV r. z fund. Bazylewicza Towarnickiego 400 K. — Wydział filozoficzny: Kalityński Mieczysław Tadeusz II r. z funduszu Nowakowskiego 180 K. Świerczewski Henryk Eugeniusz III r. z funduszu Barczewskiego 600 K. Olszewski Edward Franciszek Walenty III r. z funduszu Barczewskiego 600 K, Lewicki Józef IV r. z fund. Barczewskiego 600 K. Badecki Karol Józef IV r. z fund. Barczewskiego 600 K, Czuruk Dominik Bolesław III r. z funduszu Barczewskiego 600 K, Skwarczyński Adam IV r. z fund. Żurakowskiego szlach. 525 K, Fedorowicz Stanisław Jan I r. z fund. Fr. Zawadzkie 420 K. Krukiewicz Mieczysław Tomasz IV r. z fund. Egierskiego 600 K. Niczajewski Bolesław Piotr III r. z fund. Egierskiego 560 K, Dalbor Tadeusz Maksymilian II r. z fund. Żurakowskiego 420 K. Wojański Jakób I r. z fund Głowińskiego 420 K. Munzlinger Józef Franciszek I r. z fund. Głowińskiego 315 K, Falkiewicz Stanisław II r. z fund. Głowińskiego 315 K, Bryda Władysław Juliusz IV r. z fund. Głowińskiego 315 K, Remin Antoni I r. z fund. Głowińskiego 315 K. Krasucki Adam Józef III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Woźniakowski Rafał Józef III r. z fund. Głowińskiego 315 K. Kocowski Klemens III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Raczyński Stanisław Sylwester I r. z fund. Strzałkowskiego (spec.) 500 K. Golański Jan II r. z fund. Głowińskiego 315 K. — Wydział lekarski: Żuliński Tadeusz Józef II r. z fund. Żurakowskiego 420 K, Czyżowski Władysław Bronisław V r. z fund. Głowińskiego 420 K. Lewiński Kazimierz August V r. z fund. Głowińskiego szlacheckie 315 K, Obmiński Roman Piotr z fund. Głowińskiego familijne 420 K. Dręgiewicz Leopold Karol III r. z fund. Głowińskiego 315 K. Zaczek Jan III r. z fund. Głowińskiego 315 K, Taper Stanisław Józef V r. z fund. Głowińskiego 315 K.

Politechnika lwowska. Spatz Adolf II r. inżynieryi z fundacyi Jakóba 200 K (specyalne), Mendlinger Leib II r. inż. z fund. Jakóba 200 K (spec.), Socha Marcin IV r. bud. maszyn z fund. Głowińskiego 420 K, Joscht Adolf Maryan II r. chem. tech. z fund. Głowińskiego 420 K, Hoffmann Wład. Feliks inż. III r. z fund. Siemianowskich 400 K, Steifer Maryan Jan I r. bud. masz. z fund. Siemianowskich 400 K, Trzecieski Stefan I r. inż. z fund. Żalchockiego szlacheckie 231 K, Sadowski Henryk II r. hydrot. z fund. Żalchockiego szlacheckie 231 K, Dobrowolski Tomasz I r. spec. z fund. Strzałkowskiego 500 K, Jastrzębski Michał II inż. spec. z fund. Strzałkowskiego 500 K, Iwbul Ludwik I r. chem. z fund. Głowińskiego 315 K, Jezierski Remigiusz Franciszek III r. bud. maszyn z fund. Głowińskiego 315 K, Pietsch Aleksander Franciszek Wilhelm V r. inż. z fund. Głowińskiego 315 K, Burian Tadeusz Jacek II r. hydrot. z fund. Głowińskiego 315 K, Zawirski Feliks II r. geom. z fund. Głowińskiego 315 K. Szurmiak Tadeusz Leopold I r. arch. z fund. Głowińskiego 315 K, Tokarski Jerzy II r. bud. maszyn z fund. Głowińskiego 315 K, Szczepański Stanisław Teodor II r. inż. z fund. Głowińskiego 315 K, Bassarab Dymitr I r. bud. maszyn z fund. Głowińskiego 315 K.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie: Kotowski Jan z fund. Wilczyńskiego 360 K, Grott Teodor malarstwo z fund. Urbańskiego 1200 K. Konieczny Włodzimierz Fryderyk rzeźba z fund. Urbańskiego 1200 K.

Akademia rolnicza w Dublanach: Łomnicki Maryan Jakób I z fund. Kuczyńskiego 600 K.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Doliński Wojciech I r. z fund. Petryczyna 400 K, Marcinkowski Zygmunt II r. z fund. Petryczyna 250 K, Terlikiewicz Jerzy II r. z fund. Petryczyna 250 K.

Szkoła przemysłowa w Krakowie: Bajda Jakób III r. chemia z fund. Petryczyna 400 K. Biasion Jan Bartłomiej III r. budow. z fund. Petryczyna 400 K, Kosiorkiewicz Józef Bronisław II r. mech. z fund. Petryczyna 400 K. Kuszewski Józef II r. chem. z fund. Petryczyna 400 K.

Gimnazya; Bąkowice (Chyrów), Buynowski Roman IV. kl. famil. z fund. Ładuńskiego 40 dukatów hol. i 80 K, Kotarski Władysław IV kl., z fund. Matczyńskiego 315 k. szlach., Maciejowski Tadeusz IV. kl., z fund. Egierskiego 360 K, Smutny Tadeusz IV. kl., z fund. Głowińskiego 315 K. — Brzeżany: Żurakowski Piotr Paweł I. kl. szlacheckie i familijne z funduszu Żurakowskiego 525 K. — Dębica: Cygan Józef III kl., z fund. Jarosławskiej 210 K, Ujda Jan VII. kl., z fund. krakowskiej zakordonowej 315 K. — Gorlice: Bochnak Piotr II. kl., z fund. X. Szczęsnego Skibińskiego chłopskie 200 K od II-go półrocza. — Jarosław: Harpula Fr. III. kl., z fund. X. Skibińskiego 200 K. — Jasło: Cielenkiewicz Roman VIII. kl., z fund. Trybulca 300 K. Wojnar Józef VIII. kl., z fund. krakowskiej zakordonowej 315 K. — Kraków św. Anny: Sutkowy Walenty VI. kl., z fund. Petryczyna 250 K, Grażyński Michał VIII. kl., z fund. Petryczyna 250 K, Łyżwiński Michał VII. kl., z fund. Ławiszów 500 K. Gläser Edwar VIII. kl. z fundacyi Głowińskiego. — Kraków św. Jacka: Jasiński Jan I. kl. z fund. famil. Stellerów 400 K. Gruszka Józef VII. kl., z fund. krak. zakordonowej 315 koron, Kunz Adam VII. kl., z fund. krakowskiej zakordonowej 315 K. — Kraków Sobieskiego: Wysocki Michał Konstanty V. kl. szlach. z fund. Potockiego 315 K, Pociecha Władysław VI. kl., z fund. Głowińskiego 315 K. — Kraków V.: Pilecki Władysław Paweł VI. kl. szlach. z fund. Żalchowskiego 231 K. — Lwów

I. pruskie: Gulaj Jan VII. kl., z fund. Dulskiej 420 K, Panas Justyn VII. kl., z fund. Głowińskiego 315 K, — I. Filia: Brzeziński J. Artem. I. kl. z fund. famil. Stillerów 400 K. — III. Bukowczyk Tadeusz III. kl. z fund. Pukalskiego 200 K. — IV. Smidowicz Zdzisław V. kl, z fund. famil. Laskowskich 300 K, Rybicki Jerzy IV. kl. z fund. Rollanda 470 K. — V. Krzemieński Bohdan II. kl. szlach. z fund. Zawadzkiego 313 K. — VI. Cisowski St. III. kl. fam. z fund. Popkiewicza 300 K, Radwan Stefan Łuk. II. kl, z fund. Szmaniewskiego 80 K. — VII: Panejko Władysław V. kl., z fund. Szmaniewskiego 80 K. Krajewski Maryan II. kl., z fundacyi Karola Skibińskiego 200 K. — VIII: Rylski Wład. III. kl., szlach. z fund. Żalchockiego 231 K. — N. Sącz I: Gierczyński Narcyz VII. kl., z fund. Głowińskiego 315 K, Sikora Ignacy VII. kl., z fund. krakowskiej zakordonowej 315 K, — N. Targ: Czermiński Feliks Włodz. III. kl., z fund. Głowińskiego 315 K fam. — Przemyśl polskie: Kawa Władysław VII. kl., z fund. zakordonowej 315 K, Wołk J. V. kl. z fund. krakowskiej zakordonowej 315 K, Rzeszów I: Zając Stanisław V kl., z fund. Pukalskiego 200 K, Chmaj Marcin VII kl., z fundacyi Głowińskiego 315 K. Sambor: Horodyski Eustachy V kl., szlach. z fund. Matczyńskiego 315 K, Zurerzański Jan VIII kl. z fund. Głowińskiego 315 K. Sanok: Vetulani Zygmunt V kl. z fundacyi Chlebowskiego 120 k. Stanisławów I (polskie). Janiak Franciszek V kl. z fundacyi Łuszczyńskiego 210 K. Stanisławów (ruskie): Rybczyn Jan IV kl. z fund. Pukalskiego 200 K. Stryj: Mirczuk Jan VIII kl. z fundacyi Głowińskiego 315 K. Tarnopol I polskie: Jezierski Aleksander VIII kl. Żurakowskiego 315 K. Tarnów I: Bochenek Włodzimierz Maurycy Jakób IV kl. fam. z fundacyi Laskowskich 300 K, Brągiel Bronisław III kl. fam. z fund. Trybulca 300 K, Bach Julian VIII kl. z fund. Głowińskiego 315 K, Lesiak Ignacy II kl. z fundacyi Boznańskiego 300 K (pierwszeństwo), Trojan Klemens IV kl. z fundacyi Boznańskiego 300 K (pierwsz.), Lewicki Kazimierz III kl. z fundacyi Janowskiego 90 K, Stefański Stanisław VIII kl. z fundacyi Głowińskiego 315 K. Tarnów II: Szulakiewicz Józef V kl. z fundacyi Janowskiego 90 K, Dzikiewicz Tadeusz VIII kl. z fundacyi Głowińskiego 315 K. Trembowla: Horodyski Jan I kl. szlacheckie z fundacyi Hipolita Czaykowskiego 600 K. Wadowice: Pacułt Antoni III kl. z fundacyi Głowińskiego 315 K.

Gimnazyum żeńskie: Strzałkowskiej we Lwowie: Jaroszewiczówna Jadwiga VI kl. z fundacyi Boznańskiego 300 K.

Liceum żeńskie we Lwowie: Olszewska Marya Teresa VI kl. z fundacyi Boznańskiego 300 kor.

Szkoły realne: Kraków I: Kolarzowski Stanisław V kl. z fundacyi Loewensteina 250 K. Kraków II: Bojarski Witold III kl. z fund. Zawadzkiego Fr. szlacheckie 315 K. Lwów I: Żnrakowski Tadeusz Karol I kl. szlach. i fam. z fund. Żurakowskiego 525 K, Nawrocki Jan VII kl. z fundacyi Głowińskiego 315 K. Śniatyn: Weinar Jan Juliusz I kl. z fundacyi Żurakowskiego 315 K. Tarnów: Laskowski Ryszard V kl. z fundacyi Kurdwanowskiej 500 K. Żywiec: Wojciechowski Tadeusz III kl. szlach. z fund. Żalchockiego 231 K.

Szkoły ludowe męskie: Kulik Tadeusz Wiktor IV kl. Kołomyja z fund. Stanisława Andrzejowskiego 160 K, Milewski Michał I kl. Kałusz od II półrocza z fund. Soboty 200 K.

Szkoły ludowe żeńskie: Frytzówna Zofia III kl. wydz. N. Sącz — Jaronka 160 K (pierwszeństwo), Uściełska Julia IV kl. Jarosław famil. z fundacyi Uścieńskiego 100 K.

# Kronika.

## Dziś:

Kraków, środa 10 marca.

Kalendarzyk kościelny: Czterdziestu męczenników i Makarego, bisk. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 08, zachód o godz. 5 min. 32; długość dnia godzin 11 min. 24.

---

Teatr miejski w Krakowie: „Małgorzatka".

Koncert Laury Hilgermann, śpiewaczki, w star. teatrze o godz. 7½ wieczorem.

Uniwersytet ludowy: wykład inż. Libawskiego „O katastrofie w Messynie" o godz. ½5 wieczorem w sali Uniw. ludowego, a o godz. 7 wieczorem w Podgórzu w Domu robotniczym: pogadanka p. Kranza „Doświadczenia prelegentów Uniw. lud." o godz. 8 wieczorem.

Odczyty: w „Związku akademickim" p. Nowakowskiego „Rozwój demokracyi polskiej" o godz. 7 wieczorem; w „Czytelni akad." p. Piaseckiego „Etyka idealna" o godz. 8 wieczorem; w „Kole pedagogicznem" p. F. Wekerównej „Wychowanie kobiet w Polsce" o godz. 6 wieczorem.

Posiedzenie Tow. lekarskiego o godz. 6 wieczorem.

Teatr Kineton: przedstawienia kinematograficzne codzień od godz. 5 po poł. do 9 wieczorem.

---

Teatr miejski we Lwowie: „Syn królewski".

---

**Katedra literatury polskiej w Krakowie.** „Gazeta polska" dowiaduje się, że prof. Ignacy Chrzanowski, któremu wszechnica jagiellońska zaofiarowała katedrę literatury polskiej po ustępującym hr. Stanisławie Tarnowskim, zgodził się katedrę tę przyjąć. Zainstalowanie dra Chrzanowskiego na nowem stanowisku nastąpić ma dopiero w kwietniu roku przyszłego.

**Kółko matem.-fizyczne U. U. J.** urządza cykl wykładów z algebry i geometryi, jako kurs przygotowawczy dla kandydatów do egzaminu nauczycielskiego, przyrodników i chemików. Odczyty te, ze szczególnem uwzględnieniem wymagań profesorów naszego uniwersytetu, odbywać się będą w godzinach wieczornych, począwszy od dnia 12 b. m. Zgłoszenia do tegoż terminu włącznie przyjmuje zarząd Kółka. Opłata za wszystkie wykłady 4 K, za samą algebrę 3 kor., za samą geometryę 2 kor.

**Zgromadzenie stróżów kamienicznych** ze współudziałem właścicieli i administratorów kamienic odbyła się onegdaj w Domu robotniczym w Krakowie, przy udziale około 300 osób. Z gości obecnym był poseł do Rady państwa prof. Tadeusz Sikorski. Po zagajeniu wygłoszonem przez prezesa Tow. stróżów kamienicznych, p. Capa, p. Ludwik Gołąb w dłuższem przemówieniu przedstawił postulaty stróżów. W dyskusyi zabierali głos pp. poseł Sikorski, dr Franciszek Mussil i Adam Cap. Zgromadzenie powzięło rezolucyę, w której stróże kamieniczni żądają mieszkań odpowiadających więcej wymaganiom i hygienie, oraz osobnego wynagrodzenia za posługi wykonywane w mieszkaniu właściciela względnie administratora kamienicy.

**Sprawa Siczyńskiego.** Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Tutejszy wyższy sąd odrzucił sprzeciw wniesiony przez Siczyńskiego co do wręczonego mu nowego aktu oskarżania. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie 19 marca.

**Proces Breitera.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj zakończył się tu proces, wytoczony przez p. Breitera, redaktorom „Gońca" Brandowskiemu i Tokarskiemu. Po przesłuchaniu świadków dowodowych, którzy nie stwierdzili nic z tego, co Brandowski zarzucił p. Breiterowi, przyszło do dyskusyi na temat wezwania nowych świadków. Breiter zgodził się na wezwanie wszystkich świadków, zacytowanych przez obronę, i zgłosił wniosek o wezwanie świadków ze swej strony. Po tem oświadczeniu Breitera obrońca podsądnych dr Zgórski oświadczył, że jakkolwiek jest przeciwnikiem Breitera i nadal go będzie zwalczał — przekonał się, że broni złej sprawy i że przez swego klienta został mylnie poinformowany. Wśród publiczności to oświadczenie obrońcy wywołało sensacyę.

Rozpoczęły się pertraktacye co do przeproszenia Breitera. Po jednogodzinnej naradzie p. Brandowski złożył deklaracyę, w której oświadczył, że został mylnie poinformowany przez osoby trzecie i cofnął swe zarzuty przeciw p. Breiterowi, dodając, że poniesie koszta procesu. Wobec tego p. Breiter odstąpił od oskarżenia, a trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonych.

**Samobójstwo.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj przed południem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 63-letni em. inspektor kolei państw. w Rosvi, Edward Gajdziński, w mieszkaniu swego syna. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

**Zbrodniczy zamach.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj wieczorem nieznany sprawca strzelał z rewolweru w okno zakładu wychowawczego Sacré Coeur przy placu św. Jura. Kula wpadła przez szybę do sali, gdzie znajdowały się uczennice, jednak nie zraniła nikogo. Sprawca zbiegł.

**Napad bandycki.** Ze Lwowa telefonują nam: Z Kołomyi donoszą do pism tutejszych: W Korniczu, wsi odległej o 15 minut drogi od Kołomyi, koło g. 1 w nocy z dnia 7 na 8 b. m. napadło kilku bandytów na plebanię ruskiego księdza, Rusina. Bandyci mieli twarze poczernione lub zasłonięte szmatami. Grozili oni księdzu i jego żonie toporami, siekierami i kołami, domagając się pieniędzy. Gdy ksiądz wskazał im w końcu rzekomy schowek, bandyci wywlekli księdza wraz z żoną w bieliźnie na podwórze i chcieli ich zamordować. W czasie szamotania zdarto księdzu z głowy kawał skóry wraz z włosami. Wreszcie żonie księdza udało się wyrwać się z rąk bandytów; wpadła ona do domu i krzykiem rozbudziła służbę, która zoryentowawszy się w sytuacyi, zaczęła strzelać do bandytów. Ci odpowiedzieli na to ogniem, poczem zbiegli, odgrażając się jednak, że wkrótce powrócą. Za bandytami śledzi żandarmerya.

**Zajścia w politechnice warszawskiej.** Pisma warszawskie donoszą: Poniedziałek upłynął w uniwersytecie spokojnie, natomiast doszło do pewnych zajść w politechnice. I tam studenci, bez pozwolenia swojej zwierzchności, zwołali wiec, którego przedmiotem była również sprawa systemu egzaminów. Na wezwanie dyrektora politechniki Amalickiego, studenci nie rozeszli się, lecz, gdy przybyła policya, pokazali swe matrykuły, poczem rozeszli się spokojnie, z wyjątkiem pięciu studentów, którzy nie posiadali matrykuł; studentów tych aresztowała policya. Należy dodać, że profesorowie politechniki wydali odezwę do studentów, aby nie zwoływali wiecu, odezwa jednak nie poskutkowała.

**Schwytanie defraudanta.** Z Wiednia telefonują: Onegdaj aresztowano tu bułgarskiego dyrektora urzędu cłowego Beldjaffa, który zbiegł po zdefraudowaniu 10.000 franków urzędowych pieniędzy.

**Lawiny i zawieje śnieżne.** Z Boeckstein telegrafują: Do 1-ej godziny z pod rozmaitych mas śniegowych, jakie 7 b. m. spadły z lawiną, wydobyto 17 zabitych, 14 robotników wyratowano, 9 jeszcze brakuje. Prace około dalszego poszukiwania prowadzone są dalej z całą energią, mimo, że nadzieja uratowania zaginionych znikła.

## Uwięzienie bandytów.

Wczoraj przez cały dzień aż do wieczora odbywało się przesłuchanie wszystkich czterech aresztowanych bandytów i ich konfrontacya z szeregiem osób, które miały z aresztowanymi styczność lub ich kiedykolwiek widziały. Konfrontacya dała bardzo obciążający materyał, świadczący niezbicie o winie aresztowanych i tworzący już dostateczną podstawę do odstąpienia sprawy władzom śledczym sądowym i prokuratoryi.

Konfrontowano przedewszystkiem mieszkańców domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 18. Jedni z nich obserwowali już od dwóch tygodni przed napadem kręcących się po sieni i podwórzu nieznajomych, a po dokonanym napadzie podali policyi ich rysopisy. Drudzy widzieli bandytów w czasie napadu i bezpośrednio po napadzie. Jedni i drudzy rozpoznali stanowczo aresztowanych jako tych, którzy dokonali napadu. W szczególności Bransdorferówna, wychowanica Grajowerów i ich służąca Daunówna, dalej szewc Flakowicz i stróżka domu, w sposób stanowczy powiedzieli bandytom, że ich wówczas widzieli i poznają. Nie zrobiło to na aresztowanych najmniejszego wrażenia; wszyscy czterej energicznie przeczyli, jakoby w napadzie na Grajowerów wzięli jakikolwiek udział. Grajowera, ani jego żony nie konfrontowano ze sprawcami napadu. Grajower ma osłabiony wzrok i jest krótkowidzem, do tego w pokoju w czasie napadu było ciemno, nadto jeden z bandytów zrzucił Grajowerowi z oczu okulary, tak, że Grajower napastników nie mógł rozpoznać. Podobnie Grajowerowa ma słaby wzrok i nawet wo dnie słabo widzi, więc i jej zeznania co do identyczności napastników mają podrzędniejsze znaczenie.

Konfrontowani świadkowie rozpoznali w aresztowanym Słoniu mężczyznę, który kilkakrotnie pokazywał się w kamienicy pod l. 18 przy ul. Zwierzynieckiej i w podwórzu i wypytywał się o różnych sfingowanych znajomych, rzekomo w tej kamienicy mieszkających. Słoń nosił tylko dla zmiany wyglądu twarzy czarne okulary.

Należy zaznaczyć, że dochodzenia policyjne zwracają się przedewszystkiem przeciw Słoniowi, który też czyni swym wyglądem i zachowaniem się jak najgorsze wrażenie. Podane przez niego nazwisko „Słoń" jest najprawdopodobniej zmyślone, podobnie jak fałszywym być musi paszport na to nazwisko, którym się legitymuje. Także nazwisko Słonikowski jest zdaje się nieprawdziwe; podany w paszporcie jego wiek na 29 lat, nie może odnosić się do rzekomego Słonia, który ma najmniej 35 lat. Dochodzenie stwierdziło, że Słoń jest nader niebezpiecznym rzezimieszkiem, mającym za sobą burzliwą przeszłość. Zeszłego roku ukończył właśnie Słoń w więzieniu w Piotrkowie karę trzech i pół lat więzienia, którą mu wymierzono za kradzież i inne przestępstwa. Słoń przyznał się wprawdzie, że odsiadywał karę w Piotrkowie, ale podał, że skazany został „za politykę". Podał mianowicie, że należał do „Fraków", t. j. frakcyi rewolucyjnej. Wypytywany o stosunki polityczne w Królestwie, o cele partyj politycznych i t. d., okazał analfabetyzm polityczny, który przeczy jego przynależności do jakiejkolwiek partyi, a wykazuje, że ma się tu do czynienia ze zwykłym rzezimieszkiem. Najprawdopodobniej Słoń był moralnym przywódcą krakowskiej piątki bandyckiej i jak się zdaje, inicyatorem napadu przy ulicy Zwierzynieckiej.

Także trzej inni bandyci mają za sobą kryminalną przeszłość: Wszyscy odsiadywali więzienie w Piotrkowie i tam się zapoznali i zaprzyjaźnili. Łata-Slęzak i Hamm skazani byli za kradzieże, pierwszy na rok, drugi na sześć miesięcy, Majewski był w areszcie śledczem pod zarzutem szeregu zbrodni, zdołał jednak przed karą może kilkunastoletniego więzienia zbiedz za granicę. W więzieniu widocznie jeszcze namówił Słoń Majewskiego, Łatę-Slęzaka i Hamma, aby się zeszli w Krakowie i tu utworzyli szajkę. Rzeczywiście Słoń w sierpniu 1908 roku przybył do Krakowa i w tym samym mniej więcej czasie, a może razem z nim przyjechał Majewski. Hamm i Łata-Slęzak przyjechali do Krakowa później, przebywając jakiś czas w Dąbrowie Górniczej, a mając adres Słonia, pojechali wprost do niego do Podgórza. Od tego czasu wzajemne stosunki tych czterech osobników są zdaje się nieprzerwane. Z nimi poznajomił się już w Krakowie Bejm, mieszkający w naszem mieście już od lat przeszło pięciu.

Bejm, przesłuchiwany wczoraj wieczorem, stanowczo zaprzecza, jakoby brał udział w napadzie. Perswazye, prośby, nawet groźby komisarza policyi nie czynią na nim najmniejszego wrażenia. Z najzimniejszą krwią i z miną najspokojniejszego człowieka pod słońcem odpowiada flegmatycznie i monotonnym głosem na zadawane pytania, najczęściej, że sobie czegoś nie przypomina, lub że niczem nie wie. Przyznaje się, że był jeden dzień w Katowicach, ale tylko dla przyjemności, celem zwierzenia miasta, i to razem z Łatą, Majewskim i Hemmem. Łata miał kupić w Katowicach rewolwer czarny, 5-strzałowy i z niego strzelał na moście podgórskim. Znaleziony w mieszkaniu Bejma sztylet stary, żelazny, z drewnianą rączką, na której atramentem narysowana jest trupia głowa, uznał Bejm za swą własność, twierdził tylko, że sztylet ten leżał w domu bez użytku.

Łata zeznał, że kupił browning, a nie rewolwer w Katowicach za 42 marki i przyznał się, że z niego strzelał, ścigany przez policyę w niedzielę w nocy. Czarny rewolwer miał tylko Bejm, podobnie jak Słoń i Majewski, a tylko Hemm nie posiadał żadnego. Swój browning i rewolwer Bejma, dany mu w przechowanie, wyrzucił Łata w czasie ucieczki przed policyą.

Hemm w czasie przesłuchiwania był wzruszony. Zeznawał cichym głosem i ze łzami w oczach prosił, aby mu wolno było napisać kilka słów do rodziców. Stoi on z całej piątki bandyckiej moralnie stosunkowo najwyżej i nie jest jeszcze do gruntu zepsutym; z braku zajęcia wpadł widocznie w towarzystwo aresztowanych i oni go pewnie skłonili do wielu złych rzeczy. I on jednak, prawdopodobnie obawiając się zemsty towarzyszy, nie przyznał się do udziału w napadzie na Grajowerów, ani nie chciał wydać kolegów.

Śledztwo policyjne nie zdołało ustalić roli, którą wykonali poszczególni sprawcy w mieszkaniu Grajowerów; to tylko jest pewne, że było ich nie czterech, lecz pięciu, przyczem piąty stał zewnątrz, a dalej, że przy ul. Zwierzynieckiej strzelali Hemm i Łata, pierwszy za uciekającą służącą, drugi na podwórzu kamienicy, gdy mu domownicy chcieli zastąpić drogę. Wczoraj po południu odbyła się jeszcze raz szczegółowa rewizya w mieszkaniach aresztowanych bandytów, przyczem skonfiskowano świder angielski do dziurawienia kas wertheimowskich, 3 ostrze do świdra, sztylet, obcęgi i wytrychy. Zabrano też garderobę i inne przedmioty.

Co do stanu zdrowia rannych, to kupiec p. Schwarzberg, leżący w szpitalu św. Łazarza, ma się znacznie lepiej i jest zupełnie przytomny, agent zaś policyjny p. Iglicki czuje się tak dobrze, że wkrótce będzie mógł łóżko opuścić.

Wczoraj koło godz. 10 wieczorem odstawiono wszystkich czterech aresztowanych do sądu karnego. Śledztwo policyjne zostało zakończone, a akta odstąpione prokuratoryi. Dalsze dochodzenia będą prowadzili dr Lang ze strony prokuratoryi i sędzia śledczy p. Nowotny.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

### Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Związku galicyjskich Komisyonerów handlu świń w Wiedniu St. Marx

Wiedeń, 10 marca.

Na wczorajszym targu nierogacizny było ogółem 12916 sztuk, z czego galicyjskich 4800, morawskich 2100, węgierskich i innych krajów koronnych 6016. Prócz tego w ciągu jarmarku napłynęło około — sztuk. Cena za galicyjskie 116—92, za morawskie 120—96, za węgierskie i inne 132—106. Wszystko za kilo żywej wagi.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski